

# Hanna Waskiewicz

---

## "Nowa nauka" prawa naturalnego Jacques Leclercq'a

---

Studia Philosophiae Christianae 3/1, 229-253

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA WAŚKIEWICZ

**„NOWA NAUKA” PRAWA NATURALNEGO  
JACQUES LECLERCQA**

Wstęp. 1. Próba określenia prawa naturalnego. 2. Niezmienna natura ludzka źródłem prawa naturalnego. 3. Stanowisko Leclercqa wobec negujących niezmiennosc natury ludzkiej. 4. Rozbieżności w stosowaniu niezmiennych norm prawa naturalnego. 5. Rozbieżności w wiedzy o prawie naturalnym. 6. Postulaty odnośnie do sposobu badań nad zagadnieniem prawa naturalnego. 7. Uwagi Leclercqa o brakach dotychczasowych badań nad prawem naturalnym. 8. Zakończenie.

**Wstęp**

„Drugie odrodzenie” prawa naturalnego dostarcza bardzo licznych i bardzo rozbieżnych teorii prawa naturalnego. O istnieniu niemniej licznych i niemniej rozbieżnych jego teorii poucza nas historia. Rozbieżności w opiniach co do tego, co stanowi istotę prawa naturalnego, gdzie szukać jego źródła, jaką jest wreszcie jego treść, zwróciły na siebie w szczególniejszy sposób uwagę pozytywistów prawnych XIX wieku; ukuli oni z tych rozbieżności jeden z ważniejszych argumentów, jakie miały w ich mniewaniu świadczyć, że prawo naturalne nie istnieje. Dużo uwagi poświęcało tym rozbieżnościom również i „Pierwsze odrodzenie” prawa naturalnego. Znaczna grupa badaczy, należących do „Pierwszego odrodzenia” prawa naturalnego, nie negując istnienia wspomnianych rozbieżności, starała się wykazać, że mimo wszystko prawo naturalne istnieje. Chcąc jednak uratować istnienie prawa naturalnego nie zaprzeczając jednocześnie rozbieżnościom, jakie występują w opiniach

na temat jego istoty lub treści, budowano teorie prawa naturalnego o zmiennej treści. Nikt jednak nie pokusił się o bardziej wnikliwe zanalizowanie rozbieżności w opiniach dotyczących prawa naturalnego, nikt nie starał się ustalić, czego one właściwie dotyczą, jaki jest ich zakres, gdzie należałoby szukać ich przyczyn.

Te wszystkie zagadnienia podjęło dopiero „Drugie odrodzenie” prawa naturalnego, dodając do wymienionych już pytań jeszcze jedno, bardzo zasadnicze, a mianowicie: czy istnienie odrębności w teoriach prawa naturalnego jest zjawiskiem negatywnym czy może pozytywnym? czy można i należy dążyć do usunięcia tych rozbieżności, czy może raczej do ich twórczego przezwyciężenia, a jeżeli tak, to na jakiej drodze?

Instytut Prawa Naturalnego Uniwersytetu Notre Dame stanął na stanowisku, że istnienie rozbieżnych teorii prawa naturalnego jest zjawiskiem normalnym. Prawo naturalne jest pewną rzeczywistością, zależnie więc od tego, z jakiego punktu widzenia ta rzeczywistość będzie poznawana, poznający będzie miał inny obraz prawa naturalnego. Problem prawa naturalnego jest problemem stale otwartym, który każda epoka musi rozwiązywać odpowiednio do swoich potrzeb i zgodnie z właściwym jej stanem wiedzy. Każda epoka powinna dążyć, w miarę swoich możliwości, do całościowego i wszechstronnego z punktu widzenia danej epoki, rozwiązania problemu prawa naturalnego, ale najdoskonalsze nawet, w miarę jej możliwości, bynajmniej nie będzie adekwatne dla innych epok. Epoka współczesna musi więc wypracować swoje własne rozwiązanie dla problemu prawa naturalnego, a według przekonania Instytutu może je wypracować jedynie przy współpracy wszystkich badaczy, którzy z pozytywnym, czy też nawet negatywnym nastawieniem prowadzą badania nad prawem naturalnym. Współczesne rozwiązanie problemu prawa naturalnego jeszcze nie istnieje, ale do jego wypracowania powinny dążyć wszystkie badania podejmowane współcześnie nad prawem natural-

nym — rozwiązanie to będzie swoistego rodzaju syntezą wyników tych badań.<sup>1</sup>

W nieco odmienny sposób widzi to samo zagadnienie jeden z przedstawicieli współczesnych neo-tomistycznych koncepcji prawa naturalnego — Jacques Leclercq. I on również nie zamyka oczu na fakt istnienia bardzo rozbieżnych opinii na temat prawa naturalnego, co więcej istnienie takich rozbieżności uważa za fakt nie tylko nieunikniony, ale wręcz za zjawisko konieczne i prawidowe. Stara się natomiast bardzo dokładnie spreżyzować, jakiego rodzaju są rozbieżności występujące odnośnie prawa naturalnego, czego one dotyczą, jaki jest ich zakres; stara się również ustalić w jakiej mierze takie rozbieżności są dopuszczalne, a nawet konieczne? w jaki sposób, jeżeli nastąpiły przerosty w tym zakresie, można je sprowadzić do właściwych rozmiarów, skierować na właściwe tory?

Te zagadnienia, najpierw bardzo nieśmiało i w dosyć niejasnej formie, pojawiają się już w najwcześniejszych publikacjach Leclercq'a na temat prawa naturalnego. Potem stanowisko jego powoli się krystalizuje, staje się coraz bardziej samodzielne, coraz bardziej uderzające swoją nowością. W szczególniejszy sposób zagadnieniom tym poświęcił Leclercq artykuł o bardzo znamienym tytule „Natural Law the Unknown”, opublikowany w r. 1962 w VII tomie „Natural Law Forum”.

Tytuł artykułu niewątpliwie stanowi parafrazę tytułu słynnej w swoim czasie książki A. Carrel'a „L'homme cet inconnu”; angielski jej przekład nosił tytuł „Man, the Unknown”. Artykuł „Natural Law the Unknown” uważa Leclercq za ostateczne podsumowanie swoich długoletnich badań i refleksji nad prawem naturalnym.<sup>2</sup> Podsumowanie to zawiera zaskakującą ocenę wszystkich dotychczasowych badań nad prawem naturalnym, podobnie jak i ciekawe, a dla rzeczników niektórych koncepcji prawa naturalnego wręcz szokujące, postulaty dotyczące kie-

---

<sup>1</sup> Natural Law Forum, vol. 1, 1956. Foreword, ss. 1—2; Statement of Policy, ss. 3—4.

<sup>2</sup> Jacques Leclercq, Natural Law the Unknown, Natural Law Forum, vol. 7, 1962, s. 15.

runku dalszych badań oraz metod, jakie zdaniem Leclercq'a powinny być w tych badaniach stosowane. Pełne zadosyćczenie postulatów Leclercq'a oznaczałoby z jednej strony skoncentrowanie wszystkich badań nad prawem naturalnym na zagadnieniu jego treści, z drugiej zaś — całkowite przesunięcie tych badań z płaszczyzny filozoficznej na płaszczyznę nauk szczegółowych.

Już we wcześniejszym artykule, noszącym również znamienny tytuł: „Suggestions for Clarifying Natural Law”, opublikowanym w r. 1957 w tym samym „Natural Law Forum”, dawał Leclercq wyraz niezadowoleniu z dotychczasowych badań nad prawem naturalnym. Naczelną tezą artykułu jest twierdzenie, że, wbrew temu, co utrzymuje wielu filozofów, zwłaszcza moralistów, prawo naturalne nie jest zespołem norm moralnych, ale jest prawem. Wobec tego ze specjalistów jedynie powołanych do jego badania uważa Leclercq'a prawników, w żadnym zaś wypadku teologów, filozofów-metafizyków, lub nawet moralistów.<sup>3</sup>

W artykule „Natural Law the Unknown” Leclercq idzie jeszcze dalej. Żadnej z istniejących nauk, ani spośród nauk filozoficznych, ani spośród szczegółowych, nie uważa za adekwatną do prowadzenia prawidłowych badań nad prawem naturalnym; żąda powołania do życia nowej nauki — nauki prawa naturalnego. Wraz jej powstaniem wytworzy się nowa grupa badaczy specjalistów — badaczy prawa naturalnego.<sup>4</sup>

Pojawia się teraz pytanie, dlaczego żąda Leclercq'a powołania do życia nowej nauki, dlaczego żadna z istniejących nauk nie jest zdolna do adekwatnego badania prawa naturalnego? Jaki byłby wobec tego przedmiot materialny i formalny tej nowej nauki? jakie wyznacza jej Leclercq'a zadania, jak widzi jej pozycję wśród innych nauk, zwłaszcza wśród tych, które dotychczas niejako tradycyjnie zajmowały się zagadnieniem

---

<sup>3</sup> Jacques Leclercq, Suggestions for Clarifying Natural Law, Natural Law Forum, vol. 2, 1957, ss. 73—78, 86—87.

<sup>4</sup> Jacques Leclercq, Natural Law the Unknown, ss. 8—9, 13, 15.

prawa naturalnego? Te wszystkie pytania postawił sobie, w mniej lub bardziej wyraźnej formie sam Leclercq w swoim artykule „Natural Law the Unknown”; co więcej, Leclercq żywi głębokie przekonanie, że w tymże artykule odpowiedział na wszystkie te pytania wyczerpująco i w sposób przekonujący.

1. Punktem wyjścia dla rozważań, które doprowadziły Leclercqa do wysunięcia postulatu powołania do życia nowej nauki naturalnego, jest przyjęta przez niego definicja prawa naturalnego. Z problemem definicji prawa naturalnego borykał się Leclercq w całej swojej twórczości naukowej, poczynając od najwcześniejszego wydania swoich „Leçons de droit naturel”. Od definicji zamieszczonej w I wydaniu „Leçons” do definicji podanej w „Natural Law the Unknown” droga jest daleka, ale poszczególnych jej etapów nie możemy teraz śledzić.

W artykule „Natural Law the Unknown”, pomimo jego szczupłych rozmiarów (liczy zaledwie 15 stron druku) Leclercq podaje aż trzy określenia prawa naturalnego, z których każde wymienia tylko niektóre jego elementy. Dopiero zestawienie tych trzech określeń daje nam pełną leclercqowską koncepcję prawa naturalnego.

Prawem naturalnym są w mniemaniu Leclercqa reguły organizacji życia społecznego oraz jego prawidłowego funkcjonowania, wypływające z natury człowieka i w swej treści z nią zgodne.<sup>5</sup> Reguły te są normami prawnymi; z całym naciskiem podkreśla Leclercq, że w żadnym wypadku nie są to normy moralne.

2. Źródłem prawa naturalnego jest więc według Leclercqa natura ludzka. Ścisłe powiązania, jakie z tej racji występują pomiędzy prawem naturalnym a naturą ludzką stały się, zdaniem Leclercqa, w najnowszych czasach przyczyną podważenia, jeżeli już nie samego istnienia prawa naturalnego, to przynajmniej jednej z jego podstawowych właściwości — jego niezmienności. Niezmiennność prawa naturalnego zakłada niezmien-

---

<sup>5</sup> ibidem, ss. 1, 3, 9.

ność jego źródła — natury ludzkiej. Tymczasem, jak wskazuje Leclercq, badania naukowe prowadzone na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci, wykazały istnienie pomiędzy ludźmi znacznie poważniejszych i dalej idących różnic, aniżeli przyjmowali myśliciele poprzednich stuleci. Zwłaszcza silnie akcentowane bywają różnice, jakie występują pomiędzy człowiekiem współczesnym a człowiekiem pierwotnym. Stąd uczeni, albo wogóle kwestjonują istnienie wspólnej wszystkim ludziom natury ludzkiej, albo też twierdzą, że można mówić co najwyżej o zmiennej naturze ludzkiej, o naturze ludzkiej, podlegającej stałej ewolucji.<sup>6</sup>

Skoro zaś prawo naturalne ma swoje źródło w naturze ludzkiej, podanie w wątpliwość jej niezmienności pociągało za sobą odmówienie niezmienności również i prawu naturalnemu. Powstała więc koncepcja prawa naturalnego o zmiennej treści. Taka jednak koncepcja jest, według Leclercq, nie do przyjęcia. Nie może być mowy o prawie naturalnym o zmiennej treści; prawo naturalne albo jest w swej treści niezmiennie, albo nie ma go wcale. Dla Leclercq nie istnieje trzecia możliwość.<sup>7</sup> Zresztą zarówno odrzucenie istnienia niezmiennej natury ludzkiej, jak i odmawianie prawu naturalnemu niezmienności jest, w mniemaniu Leclercq, oparte na całym szeregu nieporozumień. Nieporozumienia te dotyczą zarówno samego prawa naturalnego, jak i jego źródła natury ludzkiej. Leclercq stawia sobie za zadanie sprecyzowanie tych nieporozumień, następnie ich wyjaśnienie, a wreszcie tam gdzie to jest możliwe, ich usunięcie.

Najpierw zajmuje się nasz autor nieporozumieniami dotyczącymi istnienia względnie nieistnienia jednolitej natury ludzkiej. Leclercq bynajmniej nie kwestionuje faktu, że badania prowadzone w ciągu ostatnich dwóch stuleci wykazały, że pomiędzy ludźmi, zależnie od warunków czasu i miejsca w jakich żyją, istnieją bardzo poważne różnice. Czy jednak badania te

---

<sup>6</sup> ibidem, ss. 5—6.

<sup>7</sup> ibidem, s. 2.

wykazały, że nie istnieje wspólna wszystkim ludziom natura człowieka? — na to pytanie Leclercq daje zdecydowanie negatywną odpowiedź.<sup>8</sup>

Uzasadniając swoją negatywną odpowiedź, Leclercq wskazuje, że kluczem do rozwiązania całego zagadnienia jest treść, jaka jest nadawana terminowi „natura”. Jest to bowiem termin wieloznaczny i jego wieloznaczność jest źródłem wielu nieporozumień. Kiedy jednak Leclercq mówi o „naturze ludzkiej” z całym naciskiem podkreśla, że ma na myśli takie znaczenie terminu „natura”, które w naturze pewnego bytu widzi zespół tych cech, które sprawiają, że dany byt jest właśnie tym bytem, a bez których nie byłby danym bytem.<sup>9</sup>

Całe zagadnienie istnienia lub nieistnienia natury ludzkiej sprowadza się więc do pytania, czy istnieją pewne cechy wspólne wszystkim ludziom? Leclercq bardzo stanowczo stwierdza, że takie cechy istnieją, ale, uzasadniając swoje twierdzenie, nie odwołuje się ani do argumentów filozoficznych, ani do argumentów, jakich mogłyby dostarczyć nauki szczegółowe, ale do wspólnej wszystkim ludziom, zarówno uczonym, jak i laikom w sprawach naukowych, intuicji w tym zakresie. Każdy człowiek, nawet bez przygotowania fachowego, jeżeli znajdzie się wobec jakiegoś zupełnie nieznanego lub mało znanego bytu, bez większego trudu stwierdzi, czy chodzi tutaj o człowieka czy nie. Trudności powstają dopiero wtedy, gdy pojawi się pytanie, jakie cechy tego bytu zadecydowały o takim jego zaliczeniu. Problemem jest więc nie istnienie natury ludzkiej, ale określenie, jaką jest jej treść, jakie cechy się na nią składają.<sup>10</sup>

3. Leclercq wskazuje, że zagadnienie to nie nastroczało większych trudności badaczom dawnych wieków, a nie nastroczało dlatego, że do problemu natury ludzkiej podchodzili oni wyłącznie na płaszczyźnie filozoficznej; budowali więc teorie

---

<sup>8</sup> ibidem, s. 6.

<sup>9</sup> ibidem, s. 4.

<sup>10</sup> ibidem, s. 5.



natury ludzkiej, które mówiły nie tyle o tym, jaką natura ta jest w rzeczywistości, ile raczej o tym, jaką ona być powinna. O tym, jaką natura ludzka jest w rzeczywistości, w mniemaniu Leclercq'a można cośkolwiek powiedzieć jedynie na podstawie obserwacji człowieka. Ci zaś, którzy naturę ludzką określali na płaszczyźnie filozoficznej, nie odczuwali potrzeby obserwacji człowieka, co więcej, nie potrafiliby nawet takiej obserwacji prowadzić. Trudno się więc dziwić, twierdzi Leclercq, że gdy w badaniach nad człowiekiem doszła do głosu obserwacja, jej wyniki zakwestionowały powszechność i niezmienność, względnie wyłączną przynależność człowiekowi, wielu spośród cech, zaliczanych przez koncepcje filozoficzne do natury człowieka. Badania z zakresu psychologii zwierząt wykazały np. że wiele czynności, uważanych poprzednio za wyłącznie ludzkie, a więc za będące wyrazem pewnych cech wyłącznie ludzkich, może być wypełnianych przez zwierzęta i jest przez nie wypełnianych. Obok tego cybernetyka wprowadziła według Leclercq'a do badań nad naturą ludzką cały szereg zupełnie rewelacyjnie nowych problemów. Tzw. „myślące maszyny” zdają się podważać samo jądro tradycyjnego przekonania, że jedną z głównych cech wyłącznie właściwych człowiekowi jest zdolność myślenia i wnioskowania. Choć z drugiej strony Leclercq wskazuje, że nie należy zapominać, iż „myślące maszyny” są jednak dziełem człowieka.<sup>11</sup>

Wyniki badań prowadzonych przez nauki szczegółowe stworzyły pozory, że nie można mówić o istnieniu natury ludzkiej, ani tymbardziej nie można jej uznać za powszechną i niezmienną. Tymczasem, Leclercq podkreśla to z ogromnym naciskiem, mamy tutaj do czynienia z zasadniczym nieporozumieniem. Należy bowiem rozróżnić dwie rzeczy: samą naturę ludzką, która niewątpliwie istnieje oraz to, co człowiek o niej wie, co wyraża w takich lub innych jej teoriach. Natura ludzka sama w sobie jest niewątpliwie niezmienna; co do tego Leclercq nie żywi żadnych wątpliwości. Nieustannym zmianom

---

<sup>11</sup> ibidem, ss. 1, 7.

podlega natomiast to, co człowiek o niej wie. Nowe teorie człowieka, oparte na wynikach nauk szczegółowych, wbrew pozorom, zwróciły się na przeciw samej naturze ludzkiej, lecz przeciwko jej dotychczasowym teoriom. To, że te nowe teorie dostrzegają różnice, jakie występują pomiędzy ludźmi żyjącymi w różnych warunkach czasu i miejsca, stanowi, niewątpliwie, ich cenne osiągnięcie. Ale dostrzeganie tych różnic bynajmniej nie wyklucza, że ludzie ci posiadają również i pewne cechy wspólne. Jeżeli dotychczasowe badania tych cech nie dostrzegły, to jedynie dlatego że same badania nie były dostatecznie wnikliwe. Zadaniem nauki o człowieku jest więc, zdaniem Leclercq'a, nie odrzucenie istnienia niezmiennej i powszechnej natury ludzkiej, ale skoncentrowanie całego wysiłku na możliwie ścisłym, wyczerpującym i wszechstronnym określeniu jakie są te cechy, które zawsze i wszędzie decydują o tym, że człowiek jest człowiekiem. Inna sprawa, że rozwiązanie ostateczne i absolutne nigdy nie będzie osiągnięte. Umysł ludzki, a co za tym idzie, również i wszystkie nauki są, w mniemaniu Leclercq'a, zdolne do stałego postępu. Nowe odkrycia naukowe zawsze mogą dodawać i będą dodawały nowe elementy do znajomości natury ludzkiej, stale korygując opinie o tym, jakie cechy są wyłącznie i specyficznie ludzkie.<sup>12</sup>

Dla Leclercq'a sprawą zupełnie zasadniczą jest na jakiej drodze możliwe jest poznawanie tych cech specyficznie ludzkich; na jakiej drodze można więc poznać naturę człowieka.

Cechy specyficznie ludzkie uzewnętrzniają się w działaniu człowieka, a prawidłowe i owocne poznanie działalności człowieka może nastąpić wyłącznie na drodze obserwacji. I wobec tego, co Leclercq ze szczególnym naciskiem pokreśla, adekwatne określenie natury ludzkiej nie może nastąpić na płaszczyźnie filozoficznej, lecz może być osiągnięte wyłącznie przez nauki szczegółowe. Historia, etnologia, psychologia, nauki przyrodnicze, cybernetyka więcej mogą powiedzieć o tym, jakie są

---

<sup>12</sup> ibidem, ss. 1, 4—8.

cechy specyficznie ludzkie, a więc co stanowi niezmienną i powszechną naturę ludzką, aniżeli filozofia.<sup>13</sup>

Leclercq gorąco zachęca do badań nad naturą ludzką, prowadzonych w ramach nauk szczegółowych. Znajomość natury ludzkiej posiada bowiem nie tylko duże znaczenie sama w sobie, ale jej znajomość stanowi *conditio sine qua non* dla prawidłowego rozwiązania problemu prawa naturalnego, a w szczególności dla prawidłowego określenia jego treści. Skoro zaś prawo naturalne jest zespołem reguł dla prawidłowej organizacji i prawidłowego funkcjonowania życia społecznego, określenie treści tych reguł jest sprawą pierwszorzędnej wagi.<sup>14</sup>

Mając swoje źródło w naturze ludzkiej, prawo naturalne dzieli jej losy. Kwestionowanie istnienia natury ludzkiej, względnie uznanie jej za zmienną, pociąga za sobą odrzucenie prawa naturalnego lub przyznawanie mu zmiennej treści. Jeżeli jednak wykaże się istnienie niezmiennej natury ludzkiej, wykaże się jednocześnie istnienie prawa naturalnego, i co więcej, wykaże się, że treść jego jest niezmienna. Samo natomiast bezpośrednio uzasadnianie niezmienności prawa naturalnego do niczego nie prowadzi.<sup>15</sup>

Czy jednak całkowicie błędą ci, którzy wskazują na różnice, jakie występują w treści prawa naturalnego w różnych epokach i różnych krajach? Leclercq wskazuje, że mamy tu znowu do czynienia z całym szeregiem nieporozumień.

Mówiąc o prawie naturalnym, należy bowiem rozróżnić trzy rzeczy, które jednak przez badaczy prawa naturalnego na ogół nie są dostatecznie ostro rozgraniczane. Należy więc rozróżnić:

a. samo prawo naturalne — zespół reguł dla życia społecznego, traktowanego i statycznie i dynamicznie, reguł, mających swoje źródło w naturze ludzkiej. Reguły te istnieją i posiadają określoną treść niezależnie od tego, czy ktokolwiek uznaje ich istnienie, czy też nie, czy prawidłowo poznaje i for-

---

<sup>13</sup> ibidem, s. 10.

<sup>14</sup> ibidem, s. 11, również 3.

<sup>15</sup> ibidem, ss. 1, 9.

mułuje ich treść, czy też popelnia w tym zakresie zasadnicze głądy. Istnienie prawa naturalnego i jego treść są to według Leclercq'a fakty całkowicie obiektywne.

b. stosowanie prawa naturalnego w konkretnych sytuacjach życia społecznego.

c. wiedza, jaką ludzie posiadają o prawie naturalnym, innymi słowy nauka prawa naturalnego.<sup>16</sup>

Ze swej istoty prawo naturalne, mając swoje źródło w niezmiennej naturze człowieka, jest niezmienne; jego treść sama w sobie jest niezmienna. Różnice, jakie występują w rozbieżnych opiniach na temat prawa naturalnego, występują w zakresie wiedzy jaką ludzie posiadają o prawie naturalnym.

Obok tego obserwacja współczesnych przejawów życia społecznego, a w większym jeszcze stopniu historia i etnologia pouczają nas, że w różnych warunkach czasu i miejsca bardzo różne czynności ludzkie legitymowały się i legitymują prawem naturalnym. W tym wypadku występują rozbieżności w stosowaniu niezmiennych norm prawa naturalnego do różnorodnych sytuacji życia społecznego. Zmienność występuje więc nie w samym prawie naturalnym, ale w tym, co człowiek o nim wie, lub jak je stosuje. Wyprowadzanie z jego wniosku o nieistnieniu prawa naturalnego lub o zmienności zawartych w nim norm, jest błędem zasadniczym, jakkolwiek dość powszechnie popelnianym.<sup>17</sup>

4. Rozbieżności, jakie występują w stosowaniu niezmiennych norm prawa naturalnego do bardzo różnorodnych konkretnych sytuacji życia społecznego, uważa Leclercq za zjawisko nieuniknione i najzupełniej prawidłowe. Skoro zaś różne są w różnych sytuacjach zastosowania tych samych norm prawa naturalnego, różne też czyny ludzkie mogą w równym stopniu legitymować się prawem naturalnym. Są one bowiem w równym stopniu prawidłowym zastosowaniem prawa naturalnego do danych warunków czasu i miejsca.

Dla uzasadnienia swego stanowiska Leclercq posługuje się

---

<sup>16</sup> ibidem, s. 3—4.

argumentacją analogiczną, czerpaną z medycyny. W oparciu o znajomość organizmu ludzkiego, jego schorzeń, oraz w oparciu o znajomość działania leków, medycyna dąży do przywrócenia lub zachowania zdrowia danego konkretnego człowieka. Chcąc osiągnąć ten cel, lekarz musi brać pod uwagę, oprócz danych ogólnych, których dostarcza mu medycyna, również i indywidualny stan organizmu danego człowieka (jeżeli pacjent obok schorzenia serca ma również schorzenie wątroby, nie może być użyty lek, działający wprawdzie dobrze na serce, ale wywołujący zaburzenia wątroby), jego sytuację społeczną (nie można zalecić pacjentowi — jednemu żywicielowi rodziny — całkowitego zaprzestania pracy, nawet, jeżeli zupełny wypoczynek byłby z punktu widzenia medycyny najbardziej wskazaną kuracją), a nawet sytuację na rynku aptekarskim (jeżeli najbardziej wskazany w danej chorobie lek jest na rynku aptekarskim nieosiągalny, lekarz musi próbować osiągnąć te same rezultaty przy pomocy innych leków). We wszystkich tych wypadkach ogólne zasady medycyny nie uległy żadnym przemianom, nie uległy zmianie właściwości leków ani struktura organizmu ludzkiego — natomiast występują tutaj w pełni uzasadnione rozbieżności przy stosowaniu w różnych warunkach tych samych zasad medycyny.

To samo występuje w odniesieniu do prawa naturalnego — odmienne stosowanie w różnych warunkach czasu i miejsca tych samych jego norm jest najzupełniej prawidłowe i w pełni uzasadnione.<sup>18</sup>

5. Rozbieżności, które zazwyczaj są przypisywane samemu prawu naturalnemu, występują nie tylko w jego stosowaniu; w jeszcze większym stopniu występują one w zakresie wiedzy, jaką posiada człowiek o prawie naturalnym. Leclercq wskazuje ze szczególnym naciskiem, że w jeszcze większym stopniu niż w odniesieniu do stosowania prawa naturalnego, istnieje niemal powszechna tendencja do utożsamiania prawa naturalnego z tym zasobem wiedzy, jaki ludzie o nim posiadają. Po-

---

<sup>18</sup> *ibidem*, ss. 2—4, 12.

nieważ zaś i zakres i treść tej wiedzy stale się zmienia i musi się zmieniać, zmienność, jaka w jej zakresie istnieje, bywa przypisywana samemu prawu naturalnemu. Tymczasem prawo naturalne jest zawsze to samo, zawsze posiada taką samą treść, natomiast człowiek wie o nim mniej lub więcej. To twierdzenie uważa Leclercq'a za ostateczny wniosek ze swych długoletnich badań i refleksji nad prawem naturalnym.<sup>19</sup> W toku uzasadniania i przeprowadzania bardziej szczegółowej analizy tego twierdzenia wysuwa Leclercq'a swój postulat powołania do życia nowej, bardzo wyspecjalizowanej nauki prawa naturalnego oraz określa bliżej, jak, jego zdaniem, taka nauka powinna wyglądać.

Że rodzaj i zakres wiedzy, jaką ludzie każdorazowo posiadają o prawie naturalnym, jest zmienny, to zdaniem Leclercq'a nie ulega żadnej wątpliwości. Inny był rodzaj i zakres wiedzy, jaką posiadał o prawie naturalnym np. Platon, inny tej, jaką posiadał św. Tomasz z Akwinu czy Montesquieu, odmienną jest wreszcie ta wiedza, jaką posiada o prawie naturalnym współczesny jego badacz. Samo jednak stwierdzenie, że wiedza o prawie naturalnym się zmienia, to jeszcze mało; według Leclercq'a nauka prawa naturalnego, podobnie jak każda nauka, podlega stałemu rozwojowi. Każde następne pokolenie wie więcej o prawie naturalnym, bardziej wnikliwie widzi jego istotę i jego treść. Pomimo to jednak stan wiedzy o prawie naturalnym jest według Leclercq'a ciągle jeszcze mało zadawalający. Chociaż nauka prawa naturalnego posiada długą, bardzo długą historię, do osiągniętych dotąd jej rezultatów odnosi się nasz autor bardzo sceptycznie. W stosunku do swej długiej historii nauka prawa naturalnego daje bardzo niewiele w zakresie adekwatnej znajomości prawa naturalnego. Ten stan rzeczy jest w mniemaniu Leclercq'a bardzo niepokojący, chodzi bowiem o naukę, która ze względu na swój przedmiot — reguły prawidłowej organizacji i prawidłowego funkcjonowania życia

---

<sup>19</sup> *ibidem*, s. 15.

społecznego — posiada dla ludzi zupełnie szczególną doniosłość.<sup>20</sup>

Na to, że uprawiane na przestrzeni szeregu wieków badania nad prawem naturalnym mogą się poszczycić jedynie nikłymi osiągnięciami, złożyło się według Leclercq'a szereg przyczyn.

6. Jako pierwszą z tych przyczyn wysuwa Leclercq, że nauka prawa naturalnego, nauka o zupełnie zasadniczym znaczeniu dla życia społecznego, nie posiada dotąd swoich specjalistów. Była ona dotąd uprawiana, i w czasach współczesnych nie zaszły w tym zakresie niestety żadne zmiany, przez specjalistów w różnych dziedzinach wiedzy: przez teologów, moralistów, filozofów, prawników. Pociągało to za sobą daleko idące i dla badań nad prawem naturalnym bardzo niekorzystne konsekwencje, a to z dwóch przyczyn:

A. Teolog, filozof, moralista, czy nawet prawnik nigdy nie koncentrował się całkowicie i wyłącznie na problemie prawa naturalnego; zajmował się nim zawsze jedynie na marginesie badań, dotyczących zagadnień stanowiących główny przedmiot jego zainteresowań.

B. Do badań nad prawem naturalnym każdy z tych badaczy wprowadzał punkt widzenia właściwy dla uprawianej przez niego nauki, który w wielu wypadkach był całkowicie nieadekwatny dla tych badań.<sup>21</sup>

I dlatego, jako pierwszy postulat dla prawidłowego i owocnego rozwoju nauki prawa naturalnego, wysuwa Leclercq żądanie, aby badania nad prawem naturalnym prowadzili specjaliści, którzy zajmowaliby się w pierwszym rzędzie, a nawet wyłącznie problemem prawa naturalnego, badając je przy tym przy pomocy adekwatnych metod. Zanim jednak wskażemy jakie metody uważa Leclercq za adekwatne do badania prawa naturalnego, należy jeszcze zatrzymać się na chwilę nad dalszymi zarzutami, jakie wysuwa on pod adresem dotychczasowej nauki prawa naturalnego. Na tle tych zarzutów formu-

---

<sup>20</sup> ibidem, ss. 8—13.

<sup>21</sup> ibidem, ss. 8, 12—13.

kuje bowiem nasz autor dalsze postulaty co do jej nowej, prawidłowej postaci.

Jako drugą przyczynę tego stanu rzeczy, że dotychczasowa nauka prawa naturalnego może się poszczycić jedynie bardzo nikłymi osiągnięciami, wysuwa Leclercq jej nadmierne skoncentrowanie się na zagadnieniach istnienia i istoty prawa naturalnego przy niedostatecznym uwzględnianiu zagadnienia jego treści. W zakresie treści prawa naturalnego dotychczasowe badania nie wniosły dotąd niczego, co można by uznać za realne osiągnięcie. Pochodzi to stąd, że dotychczasowe badania nad prawem naturalnym były prowadzone przez filozofów, a jeżeli nawet nie przez filozofów, to zawsze jednak w płaszczyźnie filozoficznej. Wyniki tych badań nie wychodzą poza ogólnikowe sformułowania, które problem treści prawa naturalnego pozostawiają nadal całkowicie otwartym. Tymczasem właśnie zagadnienie treści prawa naturalnego powinno stanowić centrum zainteresowania prawidłowo uprawianej nauki prawa naturalnego. A więc drugi postulat, jaki wysuwa Leclercq pod adresem nowej nauki prawa naturalnego — to postulat skoncentrowania badań głównie na zagadnieniu treści prawa naturalnego.<sup>22</sup>

Ustaliwszy, kto powinien w ramach nowej nauki prawa naturalnego prowadzić badania i czego te badania mają w pierwszym rzędzie dotyczyć, wysuwa wreszcie Leclercq postulaty co do tego, jakie metody są właściwe do badania prawa naturalnego.

O tym, jakie metody są tutaj właściwe, decyduje zdaniem Leclercq'a, sama istota prawa naturalnego: prawo naturalne to zespół reguł dla społecznego współżycia ludzi, które mają swoje źródło w naturze ludzkiej. Leclercq przy omawianiu metod, właściwych dla badania prawa naturalnego, precyzuje jeszcze bliżej tę definicję, wskazując, że jego źródłem jest społeczna natura człowieka. Dla zbadania treści prawa naturalnego koniecznym jest więc zbadanie potrzeb spo-

---

<sup>22</sup> ibidem ss. 3, 11, 12, 14—15.



lecznej natury człowieka; to zaś może nastąpić jedynie w drodze obserwacji faktów — rzeczywistego zachowania się ludzi. Wobec tego Leclercq powtarza tutaj ten sam postulat, jaki wysunął, gdy chodziło o ustalenie, czy istnieje powszechna i niezmienna natura ludzka. Zarówno potrzeby społecznej natury ludzkiej, jak i, co za tym idzie, treść prawa naturalnego, mogą być adekwatnie badane wyłącznie przez nauki szczegółowe, wśród których teraz na plan pierwszy wysuwa Leclercq socjologię, ponieważ wchodzi tutaj w grę w szczególniejszy sposób społeczna natura człowieka. Tylko socjologia, w wyniku żmudnych obserwacji faktów życia społecznego, może ustalić, co stanowi społeczną naturę człowieka, jakie są jej potrzeby, a tym samym wskazać, jaką jest treść prawa naturalnego.<sup>23</sup>

Leclercq podkreśla, że podobne badania nie były dotąd prowadzone, wobec czego nawet ten niewielki dorobek nauki prawa naturalnego, jaki istnieje, jest bezwartościowy. Szczególnie ostro krytykuje nasz autor dwie teorie prawa naturalnego: tzw. scholastyczną teorię prawa naturalnego — dzieło teologów, która problem prawa naturalnego uważa za jeden z działów etyki, oraz teorię szkoły racjonalistycznej — dzieło reformatorów społecznych, która w prawie naturalnym widzi projekt reform społecznych. Żadna z tych teorii nie jest oparta na systematycznym, naukowym, bezstronnym studium społecznej natury człowieka, a więc z punktu widzenia nowej, prawidłowej nauki prawa naturalnego nie posiada żadnej wartości.<sup>24</sup>

Leclercq stara się określić bliżej, jak powinny przebiegać badania prowadzone przez nową naukę prawa naturalnego. Rozumuje w następujący sposób, podając przy tym niektóre swoje przesłanki jako pewniki, których nie uzasadnia (tak zresztą postępuje Leclercq często w całej swojej twórczości, dotyczącej prawa naturalnego. W „Leçons de droit naturel” można to jeszcze tłumaczyć podręcznikowym charakterem

---

<sup>23</sup> ibidem, ss. 10, 11—14.

<sup>24</sup> ibidem, s. 8.

dzieła, natomiast to samo stanowisko zajmowane również i w artykułach o charakterze wybitnie naukowym, może budzić poważne i uzasadnione zastrzeżenia.):

Skoro prawo naturalne jest zespołem norm dla prawidłowego funkcjonowania życia społecznego, zachowanie jego nakazów oraz zakazów jest konieczne dla pełnego rozwoju człowieka. Osiągnięcie pełnego rozwoju jest celem, do którego człowiek dąży, a samo dążenie do niego już czyni człowieka szczęśliwym. Wszystko więc, co umożliwi człowiekowi jego pełny rozwój, co czyni go szczęśliwym, jest zgodne z prawem naturalnym, co zaś stawia człowiekowi przeszkody na drodze do jego pełnego rozwoju, co go unieszczęśliwia, jest sprzeczne z prawem naturalnym. Chcąc więc ustalić, czy jakaś instytucja prawna jest zgodna czy też sprzeczna z prawem naturalnym, należy zbadać czy stwarza ona ludziom warunki do szczęścia, czy też ich unieszczęśliwia.<sup>25</sup>

Leclercq rozwija swoją myśl na przykładzie rozwodów. Wskazuje, że w dyskusjach nad rozwodami często pojawia się pytanie, czy instytucja rozwodów oparta jest na prawie naturalnym, czy też jest jego pogwałceniem. Wg Leclercq'a zagadnienie to może być adekwatnie rozstrzygnięte dopiero wtedy, gdy po rozpatrzeniu faktycznych skutków rozwodów badacze zdołają ustalić, czy stwarza on warunki do szczęścia wszystkich zainteresowanych, czy też ich unieszczęśliwia. Badania takie należałoby przeprowadzić w krajach, gdzie rozwód jest od dłuższego czasu prawnie dopuszczalny. Tymczasem, chociaż na temat związków pomiędzy rozwodami a prawem naturalnym powiedziano już bardzo wiele, nikt dotąd nie pokusił się o przeprowadzenie takich badań. Stąd w mniemaniu Leclercq'a wszystkie liczne, ale całkowicie oderwane od rzeczywistości społecznej wywody, są z punktu widzenia naukowego pozbawione wartości i nie są w stanie dostarczyć żadnych wskazań dla polityki ustawodawczej.<sup>26</sup>

---

<sup>25</sup> ibidem, s. 9—10.

<sup>26</sup> ibidem, s. 9.

Zagadnienie rozwodu łączy się zresztą ze znacznie szerszym zagadnieniem rodziny. Leclercq znowu wskazuje, że jakkolwiek w rozważaniach na temat prawa naturalnego zagadnienie rodziny jest często poruszane, problem, jak prawo naturalne reguluje strukturę i działanie rodziny, jak normuje małżeństwo (czy rzeczywiście tylko monogamia jest zgodna z prawem naturalnym?), stosunki pomiędzy rodzicami i dziećmi, jest nadal problemem otwartym. Nic z tego, co dotąd zostało na ten temat powiedziane, nie posiada naukowego uzasadnienia. Przy tym Leclercq bardzo mocno podkreśla, że zagadnienie rodziny jest problemem nieporównanie bardziej skomplikowanym aniżeli problem rozwodów. W wypadku rozwodów samo zbadanie ich skutków może rozstrzygnąć pytanie, czy są one zgodne czy sprzeczne z prawem naturalnym; zresztą, nawet zbadanie tych skutków wymaga długich i żmudnych dociekań socjologicznych. Natomiast w wypadku rodziny konieczne są badania, zawsze prowadzone na płaszczyźnie nauk szczegółowych, w których musi współpracować cały szereg nauk. Sama socjologia tu nie wystarczy; wprawdzie zachowa ona zawsze z tego typu badaniach sytuację uprzywilejowaną ze względu na fakt, że zawsze wchodzi tutaj w grę społeczna natura człowieka, ale jej badania muszą być uzupełniane przez historię antropologię, psychologię, i, jak to powiada Leclercq, przez dwadzieścia innych nauk, których nawet z imienia nie wymienia. Sprawę komplikuje jeszcze fakt, że za oparte na prawie naturalnym, można uznać jedynie to, co odpowiada człowiekowi zawsze i wszędzie;<sup>27</sup> stąd zakres badań nad rodziną z punktu widzenia prawa naturalnego, tak jak je sugeruje Leclercq, jest zaiste ogromny. A pole badań nad prawem naturalnym, jakie się otwiera przed nową nauką, projektowaną przez Leclercq'a, jest już wręcz niepokojąco rozległe.

Przy tym Leclercq z ogromnym naciskiem podkreśla, że muszą to być badania ściśle naukowe, a więc prowadzone bez ja-

---

<sup>27</sup> ibidem, ss. 9—11.

kichkolwiek z góry przyjętych tez, bez jakichkolwiek uprzedzeń. Szczególne ostrzeżenia w tym zakresie kieruje Leclercq z jednej strony pod adresem chrześcijańskich badaczy prawa naturalnego, z drugiej strony pod adresem tych wszystkich, którzy reprezentują kulturę europejską.

7. Chrześcijańscy badacze prawa naturalnego mają wg Leclercq'a wyraźną tendencję do niejako automatycznego uznawania nakazów moralnych swojej religii za nakazy prawa naturalnego. Wobec tego, w ich pojęciu zagadnienie treści prawa naturalnego jest już dawno i całkowicie wyczerpująco rozwiązane, a wszelkie badania naukowe na ten temat są zupełnie zbędne. Takie nastawienie bynajmniej nie zachęca ich do udziału w budowaniu nowej, adekwatnej nauki prawa naturalnego.

Tymczasem dla Leclercq'a jednym z jej ważnych zadań byłoby zbadanie, czy istotnie nakazy i zakazy pozytywnego prawa bożego są jednocześnie nakazami i zakazami prawa naturalnego. Leclercq zdaje sobie sprawę, że sam widok tak sformułowanego pytania budzi u wielu uczonych chrześcijańskich opory i niepokój, ale mimo to pytanie takie istnieje. Podobnie rażą ich pytania, jakie nauka prawa naturalnego musi postawić w odniesieniu od życia małżeńskiego i rodzinnego, szukając w tym zakresie reguł, które zapewnią człowiekowi szczęście. Badaczom chrześcijańskim wydaje się, że wobec istnienia norm objawionych, takich pytań nie wolno nawet stawiać. Tymczasem według Leclercq'a nauka prawa naturalnego musi je postawić i musi je samodzielnie rozwiązać w takim zakresie, w jakim to jest możliwe przy aktualnym stanie badań. Zresztą Leclercq jest optymistycznie nastawiony co do wyników dociekań nauki prawa naturalnego; żywi głębokie przekonanie, że wyniki te wykażą, iż normy prawa bożego i normy prawa naturalnego pozostają ze sobą w pełnej harmonii.<sup>28</sup>

Brak obiektywizmu zarzuca również Leclercq wszystkim badaczom prawa naturalnego, którzy reprezentują kulturę europejską. Ich brak obiektywizmu wyraża się przede wszystkim w tendencji do uznawania, istniejących aktualnie w ramach kul-

---

<sup>28</sup> ibidem, ss. 10—11.

tury europejskiej form życia państwowego za jedynie zgodne z prawem naturalnym. Dotyczy to zwłaszcza demokratycznej formy ustroju państwowego. Leclercq nie podaje w wątpliwość, że taka forma ustroju państwa jest zgodna z prawem naturalnym, ale za bardzo ryzykowne uważa twierdzenie, że jest to j e d y n a forma ustroju państwowego oparta na prawie naturalnym. I w tym więc zakresie, zdaniem Leclercq'a, przed specjalistami prawa naturalnego otwiera się szerokie pole do badań.<sup>29</sup>

Leclercq zdaje sobie sprawę, że jego propozycje co do nowej nauki prawa naturalnego, właśnie dlatego, że tak daleko odbiegają od przyjętego dotąd traktowania zagadnienia prawa naturalnego, wzbudzą wiele zastrzeżeń i oporów, że będzie przeciwko nim wysunięty cały szereg zarzutów. W pierwszym rzędzie przewiduje Leclercq zarzut, że proponowana przez niego nauka prawa naturalnego nie jest niczym nowym, że jest to po prostu znana od dawna filozofia społeczna. Próba utożsamiania nauki prawa naturalnego z filozofią społeczną byłaby jednak bardzo zasadniczym błędem. Według Leclercq'a są to bowiem dwie odrębne gałęzie wiedzy ludzkiej, o odrębnym przedmiocie materialnym, posługujące się odrębnymi metodami.

Filozofia społeczna stanowi dział filozofii; jest ona wnikliwą refleksją typu filozoficznego nad zjawiskami życia społecznego. Filozofia społeczna wciąga wprawdzie w zakres swoich zainteresowań również i prawa dla życia społecznego, mające swe źródło w naturze ludzkiej (prawo naturalne), ale rozważa je jako jeden z licznych elementów życia społecznego, które, dopiero wszystkie razem wzięte, stanowią jej przedmiot materialny. Tak przynajmniej widzi tę sprawę Leclercq.

Nauka prawa naturalnego jest natomiast nauką, nie filozofią. Nie przeprowadza ona refleksji filozoficznej, ale posługuje się metodami właściwymi dla nauk szczegółowych, wyprowadzając wnioski jedynie z wszechstronnego i systematycznego badania odpowiednich faktów. Przy tym jej przedmiot ma-

---

<sup>29</sup> ibidem, ss. 6, 11—12.

terialny jest przez Leclercq'a bardzo ostro zarysowany — stanowią go tylko i wyłącznie normy prawne, a więc normy dla społecznego współżycia ludzi, mające swoje źródło w społecznej naturze człowieka.<sup>30</sup>

Leclercq z dużym naciskiem podkreśla, że uznanie badań nad prawem naturalnym za domenę nauk szczegółowych, a nie filozofii, stanowi rewolucję w stosunku do dotychczasowego podejścia do sprawy. Zarówno tomistyczni, jak i nietomistyczni badacze prawa naturalnego powszechnie uważają, że problem ten może być badany wyłącznie na płaszczyźnie filozoficznej, że, ze swej natury niejako, należy on do filozofii; co najwyżej godzą się, choć i to często z oporami, na scedowanie go filozofii prawa. W szczególniejszy zaś sposób ci rzecznicy prawa naturalnego, którzy widzą w nim normę lub zespół norm, określone ich treści pozostawiają bez reszty filozofii.

Tymczasem według Leclercq'a nadszedł już czas, zwłaszcza ze względu na rolę, jaką w coraz większym zakresie prawo naturalne odgrywa we współczesnym życiu prawnym i społecznym, aby badania nad nim skierować wreszcie na właściwe tory i rozpocząć systematyczne budowanie jego nauki na płaszczyźnie nauk szczegółowych. Co prawda, nawet i na tej płaszczyźnie budowana, nauka prawa naturalnego nie zdoła ani w całej rozciągłości ani ostatecznie określić treści prawa naturalnego; zdoła na ten temat powiedzieć w danej chwili tylko tyle, ile pozwoli jej aktualny stan wiedzy. Leclercq reprezentuje bowiem zdecydowanie dynamiczny punkt widzenia: i człowiek jako gatunek i człowiek jako jednostka znajduje się w stanie stałego rozwoju, nie zatracając przez to jednak swej natury ludzkiej. To samo dotyczy każdej nauki; człowiek stale poszerza zakres wiedzy o samym sobie i o otaczającym go świecie. Każda więc nauka podlega stałemu rozwojowi. Nauka prawa naturalnego nie będzie w tym zakresie wyjątkiem; i ona będzie podlegała stałemu rozwojowi, będzie stale rozszerzała

---

<sup>30</sup> ibidem, ss. 14—15.

i pogłębiała swoje osiągnięcia. Pomimo to, w każdym momencie swego rozwoju będzie jednak spełniała właściwe sobie zadanie, tak jak spełnia je medycyna, mimo, że i ona podlega stałemu rozwojowi. W każdej chwili swego rozwoju medycyna dostarcza wskazówek co do przywracania ludziom zdrowia, takich wskazówek, na jakie je w danej chwili stać. Również i nauka prawa naturalnego będzie wskazywała, jaką treść posiadają normy prawa naturalnego, będzie wskazywała w takim zakresie, na jaki w danej chwili, przy danym stanie badań, będzie ją stać.<sup>31</sup>

8. Przeprowadzona przez Leclercq'a wyjątkowo ostra krytyka dotychczasowych osiągnięć w zakresie badań nad prawem naturalnym, podobnie jak i bardzo swoiste jego sugestie co do oblicza proponowanej przez niego nowej nauki prawa naturalnego, są na pewno bardzo kontrowersyjne. Niemniej jednak, są one wyrazem coraz silniej narastającego wśród współczesnych badaczy prawa naturalnego niezadowolenia z istniejącego na terenie tych badań stanu rzeczy. Z jednej strony prawo naturalne nabiera coraz większego znaczenia w życiu społecznym i prawnym niemal całego świata, z drugiej zaś strony jego badacze ciągle jeszcze nie mogą znaleźć wspólnego języka nawet w ramach najbardziej nawet ogólnego określenia jego istoty i jego treści. Niezależnie od tego, czy badacze prawa naturalnego uważają tę rozbieżność opinii za zjawisko normalne, czy też wyłącznie szkodliwe, zgodni są co do tego, że stan ten powinien być przewycięzony, albo przez zastąpienie wielu błędnych teorii jedną prawdziwą, albo też przez wypracowanie syntezy licznych teorii, z których żadna nie jest ani całkowicie fałszywa, ani też nie daje pełnego adekwatnego rozwiązania dla problemu prawa naturalnego. Dla przewyćzenia jednak tego impasu, w jakim w przekonaniu wielu współczesnych badaczy znalazły się, mimo że są tak imponująco liczne, a może właśnie dlatego, teorie prawa naturalnego, należałoby

---

<sup>31</sup> ibidem, ss. 13—14.

najpierw dokonać pewnych podstawowych ustaleń metodologicznych. W literaturze współczesnej znajdujemy od pewnego czasu coraz więcej rozważań nad metodologią badań nad prawem naturalnym. Leclercq ze swoimi zainteresowaniami metodologicznymi nie jest więc odosobniony, choć zdaje się być takim jego radykalny postulat całkowitego przesunięcia badań nad prawem naturalnym z płaszczyzny filozoficznej na płaszczyznę nauk szczegółowych. Pojawiają się jednak coraz częściej bardziej umiarkowane sugestie, że problem prawa naturalnego nie może być owocnie i adekwatnie rozwiązany na samej tylko płaszczyźnie filozoficznej, że w jego rozwiązywaniu muszą uczestniczyć, w bliżej jeszcze jednak niesprecyzowanym zakresie, również i nauki szczegółowe. Wydaje się, że właśnie w kierunku bliższego określenia udziału filozofii prawa i nauk szczegółowych w badaniach nad prawem naturalnym będą szły między innymi dalsze rozważania metodologiczne.

#### JACQUES LECLERCQ'S NEW SCIENCE OF NATURAL LAW

##### (Summary)

A great number of different theories of natural law is an outcome of its postwar revival. History of natural law reveals the existence of an even greater number of theories concerning its nature and its content. Legal positivists have been using these differences as one of their strongest weapons against the existence of natural law itself.

To defend its existence, contemporary scholars, lawyers as well as philosophers, are much concerned with a proper explanation of the meaning and the extent as well as the sources of the differences appearing in the theories of natural law. This is the question on which concentrates Jacques Leclercq after a long scholarly career dedicated to the research on natural law. His explanation of the question is chiefly given in an article published in vol. 7 of the „Natural Law Forum”. The title of the article itself — “Natural Law the Unknown” — gives away Leclercq's attitude towards natural law itself as well as its theories.

Leclercq is firmly convinced that in any research on natural law three things had to be most carefully kept apart:



1. natural law itself,
2. its application,
3. its knowledge.

Natural law itself is permanent, it does not change; there cannot be a natural law with a variable content as some natural law theorists have been trying to suggest. What can change, and is actually changing, are the applications of natural law and its knowledge.

Leclercq concentrates in a special way on the problem of the knowledge of natural law. He is very pessimistic as to the achievements of the existing natural law theories in the field of an adequate knowledge of nature and content of natural law. Leclercq sees the reason of their failure to explain adequately the nature, and even more so the content of natural law in the fact that the research on natural law has been done by the wrong people (by specialists in other fields: theologians, philosophers, moralists, jurists, but not by specialists in the field of natural law), who have been concentrating on the wrong problems (nature instead of content of natural law), and have been employing wrong methods (philosophical reasoning instead of investigation into the social life, which can be investigated only by sociology, psychology, ethnology, history and "twenty other sciences").

After centuries of philosophical research on natural law all what is known about it are generalities which explain neither its nature nor content. Natural law being the rules of social health, derived from the social nature of man, its adequate knowledge is of a primary importance for the existence and happiness of men. Therefore Leclercq is strongly for the creation of a new science of natural law which would make its adequate knowledge possible. This new science will have for its only subject-matter natural law itself, concentrating rather on the problem of its content than its nature, as the knowledge of the content of natural law is an important condition for the proper functioning of social life. This new science will be developed by specialists in the field of natural law, who will employ in their research sociological, psychological and historical methods and will abstain from any reasoning a priori and any other methods proper for philosophy. Leclercq is most emphatic in explaining, that the new science of natural law is neither a branch of philosophy nor of theology but an independent science which can be included in one group only with sociology and other experimental sciences about man and society.

Leclercq's sharp criticism of all the existing theories of natural law as well as his idea of a new science of natural law are highly controversial, but they are an interesting example of the contemporary search for solution of some important methodological problems with which the "second revival" of natural law is faced. It seems that on of the

most important problems which have to be solved, is the question of the part which has to be given to philosophy (philosophy of law in the first place) and to the experimental sciences in the research on natural law. Leclercq's solution is a very radical one, as he is entirely for giving to the experimental sciences a sole monopole in investigating natural law.